

Rafał Kruszka

"Społeczne światy szkół średnich: od trajektorii marginesu do trajektorii elit", Piotr Mikiewicz, Wrocław 2005 : [recenzja]

Kultura i Edukacja nr 2-3, 162-166

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rytm życia wszelkich zbiorowości. Stanowi to sedno niewidzialnego mechanizmu etycznego umożliwiającego koegzystencję. Część czwarta i ostatnia dotyczy współczesnej myśli etycznej. Potraktowana została w sposób przeglądowy i zarazem jasny, zrozumiały, chociaż niełatwy w odbiorze, wymagający natężonej uwagi. Etyka religijna E. Gilsona, J. Maritaina, E. Mouniera jest trudna, aczkolwiek pomaga w zrozumieniu całej etyki chrześcijańskiej. W zakończeniu przedstawiona została etyka laicka T. Kotarbińskiego. Autorka, wyjaśniając pojęcie tej etyki, zastrzegła na wstępie, iż „nie oznacza to jednak niezależności rozumianej jako prawo do nie respektowania uniwersalnych zasad moralnych” (s. 241). Całość kończy dość trudny rozdział pt. *Zagadnienia filozofii moralności* zawierający wiele pojęć o wysokim stopniu abstrakcji. Przedstawiona zostaje w nim problematyka subiektywizmu i obiektywizmu w etyce, naturalizmu, antynaturalizmu i emotywizmu. Sygnalizuje też teorię motywistyczną, deontologiczną i instytucjonalistyczną. Są to wszystko współczesne systemy etyczne zbudowane w oparciu o własny język i logikę.

W całej pracy etykę ukazuje J. Mironiuk na tle historycznym w powiązaniu z filozofią, z której stopniowo wyodrębniła się, powiększając obszar merytorycznej autonomiczności. Przekonuje, że tylko w ten sposób może nastąpić jej przenikanie do pragmatyki gospodarczej, politycznej i społecznej. Pisząc o etyce nowożytnej w związku z rozwojem miast, analizuje wartości kupiecką, a później przemysłową. Nie pomija moralności rządzących. Robi to poprzez analizę dzieł, których autorzy wyrażali swój stosunek do państwa i sposobów sprawowania władzy. Lektura recenzowanej pracy automatycznie powoduje przełożenie aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w Polsce i świecie na wartości etyczne. Wówczas dostrzega się ogromne znaczenie tej dziedziny jako regulatora życia społeczeństwa i państwa.

Nieustannie szuka odpowiedzi na elementarne dla etyki pytanie: „Czy tworzenie bogactwa ma odbywać się zgodnie z własnym sumieniem, obowiązującą moralnością i prawem?”. Afirmacja własnej kreatywności kontrolowana przez etykę z myślą o innym człowieku – to odpowiedź na to pytanie i zarazem najważniejsze przesłanie książki J. Mironiuk.

Praca została udokumentowana wielkimi dziełami wielkich filozofów, uczonych i myślicieli. Wśród nich są między innymi takie nazwiska: Platon, Arystoteles, M. Ossowska, W. Tatarkiewicz, K. Wojtyła, J. P. Sartre, E. Gilson, E. Fromm, J. Bocheński.

W sumie J. Mironiuk zaproponowała nowy kanon myślenia o etyce będącej w istocie trudną sztuką wyboru między dobrem a złem, prawdą a fałszem. Wniosła też znaczny wkład w usystematyzowanie tej dziedziny wiedzy, bowiem Jej praca ma charakter encyklopedyczny, chociaż encyklopedią nie jest.

Książka jest potrzebna i oczekiwana nie tylko przez środowisko Akademii Morskiej w Gdyni, ale również inne ośrodki kształcenia na poziomie wyższym.

Bogusław Gałka

Piotr Mikiewicz, *Społeczne światy szkół średnich. Od trajektorii marginesu do trajektorii elit*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005, ss. 245.

Szkoła średnia to obok studiów najczęściej wspomniany okres w życiu przeciętnego człowieka. Szkoła średnia to nie tylko czas nauki, ale także pierwsze szkolne miłości, przyjaźnie, sukcesy i porażki – wiele osób nazywa ten czas „szkołą życia”. Te kilka lat nauki to często ostatni okres beztrudnego, stabilnego życia dla wielu młodych ludzi, którzy po zakończeniu edukacji na szczeblu średnim wkraczają w dorosłe życie. Przejście z rzeczy-

wistości szkolnej do świata rządzonego prawami rynku, w którym dominującymi wartościami są efektywność, wydajność, podaż i popyt, są szokiem, który szybko wzbudza uczucie tęsknoty za szkołą. Szerzące się bezrobocie, presja na osiągnięcie sukcesu, konsumpcyjny styl życia lansowany przez media i niemożliwość zaspokojenia sztucznie wykreowanych potrzeb powodują, iż jednostka coraz bardziej oddala się od głównego nurtu społeczeństwa, często lądując na jego marginesie.

Przez ostatnie kilkanaście lat skuteczną ucieczką od problemu bezrobocia i ubóstwa było podjęcie studiów wyższych – gwarantowały one, po ich ukończeniu, dobrze płatną pracę i wysoki status społeczny. Obecnie coraz częściej poddaje się w wątpliwość studia wyższe jako gwarancję dostatniego życia – także wśród absolwentów studiów wyższych wzrasta obecnie liczba bezrobotnych. Trudna sytuacja młodych ludzi po zakończeniu ścieżki edukacyjnej powoduje, iż badacze społeczni coraz częściej krytykują obecny kształt systemu edukacji. Ulrich Beck podkreślał zanik gwarancji społecznych, jakie dawała edukacja. W dzisiejszym społeczeństwie – określanym przez niego społeczeństwem ryzyka – edukacja jest biletem donikąd, brak wykształcenia wiąże się z wykluczeniem społecznym, natomiast wysoki poziom wykształcenia nie gwarantuje niczego¹. Powstaje pytanie, skąd się bierze takie zróżnicowanie społeczne – dlaczego jedni osiągają sukces, a inni lądują na marginesie? Jakie są główne czynniki w kreowaniu trajektorii elit i trajektorii marginesu? Gdzie znajduje się newralgiczny okres w życiu jednostki, decydujący o jej przyszłym statusie społecznym?

Odpowiedź na powyższe pytania jest trudna ze względu na złożoność i skomplikowanie poruszanej problematyki. Piotr Mikiewicz w swojej książce stara się opisać oraz wyjaśnić rolę systemu

szkolnictwa jako czynnika selekcyjnego i pozycjonującego jednostki oraz grupy społeczne w systemie stratyfikacyjnym. Problemy poruszane w książce są niewątpliwie ważnymi kwestiami społecznymi, omawianymi od wielu lat w dyskusjach na temat systemu oświaty. Podejście jakościowe zastosowane przez autora w badaniu szkół średnich pozwala na nowe spojrzenie na problematykę selekcji w szkolnictwie, w okresie szczególnie, jakim jest reforma systemu oświaty w Polsce.

Podjęcie tematu selekcji w szkolnictwie nie jest wyborem nowatorskim – problematyka ta była poruszana przez wielu polskich, jak i zagranicznych badaczy na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Nie oznacza to, iż jest to temat wyczerpany i niewarty ponownego rozpatrzenia. Wraz z rozwojem społeczeństwa opartego na wiedzy, wzrasta znaczenie szkoły, edukacja staje się wyznacznikiem życiowych karier, a selekcja czynnikiem determinującym losy życiowe jednostek.

Zbigniew Kwieciński określa selekcję szkolną jako „spontaniczne różnicowanie się sukcesów i losów szkolnych dzieci i młodzieży pod wpływem pozaoświatowych różnic w środowisku rodzinnym i lokalnym oraz w społeczeństwie globalnym”². Nowatorstwo omawianego opracowania polega na poruszeniu problematyki selekcji negatywnej, która pojawiła się w polskim systemie szkolnictwa po 1989, zastępując dotychczasową selekcję pozytywną. Autor podkreśla, iż właśnie okres szkoły średniej w decydującym stopniu determinuje losy życiowe jednostek: „To w szkole ponadpodstawowej następuje *nakierowanie w którąś stronę, wycelowanie* w pewien punkt w strukturze społecznej. Wiąże się to z ukształtowaniem charakteru jednostki, nadaniem jej określonej jakości, wprowadzeniem w specyficzny świat sensów i znaczeń” (s. 25). Poprzez badanie trzech światów społecznych: elitar-

¹ U. Beck, *Spoczeństwo ryzyka*, Warszawa 2002.

² Z. Kwieciński, *Dynamika funkcjonowania szkoły*, Toruń 2005, s. 3.

nego liceum, liceum „środką” oraz zasadniczej szkoły zawodowej, autor stara się przybliżyć i wyjaśnić zasady selekcji pozycjonujące jednostki na trajektorii elit lub trajektorii marginesu.

Rozprawa może równie dobrze być traktowana jako podręcznik do socjologii edukacji lub pomoc naukowa w studiach pedagogicznych. W pierwszym rozdziale – *Edukacja jako wyznacznik rozwoju społecznego i losów życiowych jednostek* – autor podkreśla rolę szkoły w społeczeństwie nowoczesnym oraz edukacji jako głównego determinanta losów życiowych jednostki. Opis przemian systemu oświaty w Polsce na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci, ze szczególnym uwzględnieniem lat 90., pozwala na uchwycenie przemian, tj. wzrost znaczenia liceum ogólnokształcącego oraz dynamiczny rozwój szkolnictwa wyższego. Oprócz zasadniczych celów i funkcji systemu oświaty, poruszany jest także problem etykietowania przez szkołę na poziomie formalnym uczniów na gorszych i lepszych. Widoczne jest to na przykładzie dysproporcji funkcji szkół względem ucznia – program ZSZ jest znacznie bardziej skromny niż LO.

Rozdział drugi poświęcony jest omówieniu klasycznych podejść teoretycznych do tematyki systemu oświaty. Autor w sposób pełny opisuje podstawowe założenia, wady i zalety podejść systemowych – funkcjonalistycznego i konfliktowego, jak i ujęcia interpretacyjnego – postrzegającego jednostkę jako działający podmiot. Porównanie odmiennych ujęć ma na celu wybranie podbudowy teoretycznej, najbardziej adekwatnej do obranej metody badań – metody etnograficznej. Perspektywa teorii oporu wydaje się dobrym wyborem, pozwalając na uniknięcie ograniczeń ujęcia systemowego – zbytniego determinizmu strukturalnego oraz podejścia interakcyjnego, marginalizującego rolę struktury społecznej. Zastosowanie wspomnianej teorii pozwala na analizy szkolnictwa średniego z poziomu makro, z uwzględnie-

niem interpretacji zachowań uczniów w szkole, miejscu interakcji i negocjacji. Połączenie obu klasycznych podejść – systemowego i interakcjonistycznego – jest niezbędne do formułowania przewidywań dotyczących losów życiowych jednostek, jakich autor podejmuje się w książce.

W kolejnej części pracy, autor opisuje rolę szkoły jako czynnika kształtującego trajektorie życiowe jednostek. Poczynając od spojrzenia klasyków (Znaniecki, Goffman, Waller) na szkołę i na mechanizm kształtowania się elit i marginesu (Marks, Pareto), operacjonalizuje kluczowe terminy, tj. elita, margines, trajektoria, społeczny świat, kultura konformizmu i oporu. W oparciu o teorię dziedziczenia kapitału społecznego-kulturowego Pierre’a Bourdieu, rozpatruje edukację jako mechanizm do rekrutacji elit i marginesu społecznego oraz czynnik różnicujący osiągnięty status społeczny. Oprócz strukturalnej perspektywy, silnie zaznaczone jest skupienie się na analizach relacji w środowisku wewnątrzszkolnym, poprzez odniesienie ich do typów idealnych kultury konformizmu i oporu. Dominująca w szkole kultura oporu lub konformizmu ma decydujące znaczenie dla kształtowania dalszych losów życiowych uczniów. Można ją zaobserwować już w szkole podstawowej i gimnazjum, jednak dopiero w szkole średniej ma ona decydujący wpływ na losy jednostek i grup. Obie kategorie – opór i konformizm – są podstawowymi narzędziami służącymi do porównywania trzech światów społecznych szkoły.

Rozdział IV opisuje wybraną procedurę badań, dobór zbiorowości oraz zastosowane metody i techniki. Wybór metody jakościowej – obserwacji nieuczestniczącej jawnej – pozwala badaczowi na wniknięcie w społeczne światy szkoły i lepsze zrozumienie i postrzeganie kultury dominującej w każdej ze szkół. Z drugiej strony obrana metoda może budzić wiele wątpliwości – badacz uczestniczący w normalnych zajęciach szkolnych może swoją obecnością wywierać wpływ na sposób za-

chowania obserwowanych osób. Sztuczność zachowania, chęć zaimponowania uczniom przed osobą z zewnątrz może prowadzić do skrzywienia rzeczywistej kultury dominującej w każdym z badanych społecznych światów.

Obrany sposób analizy szkoły jest nawiązaniem do monografii przeprowadzonych przez Miłkołaja Kozakiewicza, Włodzimierza Winclawskiego i Zbigniewa Kwiecińskiego, którzy na przełomie lat 60. i 70. analizowali szkołę nie tylko w oparciu o badania sondażowe, ale podejmowali także próbę zrekonstruowania wewnętrznych relacji panujących w badanych placówkach. Wydaje się, że zastosowanie obserwacji uczestniczącej jawnej, pomimo kontrowersji, jakie może ona budzić, jest usprawiedliwione i wręcz niezbędne do zrealizowania założonego celu badania. „Osobista penetracja społecznego świata szkoły miała pomóc w zrozumieniu tego, co dzieje się w jego wnętrzu i w efekcie wyjaśnieniu, dlaczego różne typy i kategorie szkół wprowadzają na odmienne trajektorie społeczne” (s. 130).

Rozdział V, VI i VII to zapis obserwacji oraz analiza relacji panujących w wyodrębnionych trzech światach społecznych – liceum elitarnym, ZSZ, liceum „środką”, w odniesieniu do wyodrębnionych kategorii oporu i konformizmu. Każdy z wyróżnionych typów szkół wytwarza specyficzną kulturę, społeczny świat, którego socjalizacyjne funkcje decydują o przyszłych losach uczniów, pozycjonując je na trajektorii marginesu lub elit.

Elitarne liceum to miejsce, w którym spotyka się młodzież o wysokim kapitale społeczno-kulturowym, ich kompetencje edukacyjne są na bardzo wysokim poziomie, pochodzą z rodzin o wysokim statusie społecznym. W liceum elitarnym wytwarza się specyficzną kulturę – konformizmu wobec nauczycieli, stawianych uczniom wymagań, reguł panujących w placówce. Uczniowie są nastawieni na współpracę, dążą do samorealizacji, nauczyciel to przewodnik i pomocnik w drodze do zdobycia

wiedzy i pożądaných kompetencji. Szkoła to miejsce współpracy, która owocuje przekazem wysokich kompetencji, kultury wysokiej, która pozwala na łatwy dostęp na studia wyższe – wprowadzeniem na trajektorię elit.

Całkowicie odmienny obraz przedstawia ZSZ. Trafiają tam jednostki o bardzo niskim kapitale społeczno-kulturowym, bardzo słabych kompetencjach edukacyjnych. Wytwarzająca się kultura oporu, w połączeniu z dysfunkcjonalnością programu, powodują tylko pogłębianie się ogromnej przepaści, jaka dzieli uczniów z elitarnego liceum i ZSZ już na starcie szkoły średniej. Nauczyciel to wróg, szkoła to element instytucjonalnego przymusu, jedyne sensowne rozwiązanie, w odczuciu uczniów, to kontestacja wszelkich norm i reguł panujących w placówce. ZSZ to bezdyskusyjnie społeczny świat, który socjalizuje jednostki do wstąpienia na trajektorię marginesu.

Najsłabszą i pozostawiającą największy niedosyt częścią książki jest fragment poświęcony tzw. liceum środka. Autor określa tak licea powstałe na bazie szkół zawodowych. Trafia do nich młodzież o przeciętnych kompetencjach edukacyjnych, plasującą się między uczniami elitarnego liceum a ZSZ. O ile w przypadku obu skrajnych typów szkół autor w sposób pełny nakreśla charakterystykę panującego w nich społecznego świata, to w przypadku liceum „środką” charakterystyka jest niepełna i niewystarczającą do udzielenia odpowiedzi na pytanie o jego rolę w umiejscawianiu na trajektorii elit lub marginesu. „Jego społeczny świat lokuje się gdzieś pomiędzy elitarnym liceum a marginalizującą zasadniczą szkołą zawodową” (s. 230). Pytanie o rolę o liceum środka jest ważne z tego powodu, że trafia tam znaczna część uczniów szkół średnich. W tym przypadku można jedynie domniemywać, jaka jest rzeczywista rola tego typu szkół. Wydaje się, że w dużo większym stopniu losy uczniów są zależne od nich samych – determinacji, jaką przejawiają w dążeniu do

osiągnięcia wysokich kompetencji. Szkoła, w odróżnieniu od liceum elitarnego i ZSZ, nie ułatwia dostania się na jakąkolwiek z trajektorii.

Spoleczne światy szkół średnich... jest opracowaniem, które bardzo dobrze opisuje obecny stan szkolnictwa na szczeblu średnim w Polsce. Należy odrzucić w tym przypadku zarzut o historyczności ustaleń dokonanych przez autora. Pomimo postępującej reformy szkolnictwa oraz napływu do szkół średnich młodzieży kształconej w trzyletnim gimnazjum, ustalenia omawianego opracowania są nadal aktualne. Dowodzą tego badania przeprowadzone przez autora i Jarosława Domalewskiego na młodzieży gimnazjalnej.

Dużym walorem opracowania jest możliwość porównania obecnego sposobu funkcjonowania systemu oświaty z ustaleniami dokonanymi przez badaczy w przeszłości. Możliwość porównania z innymi systemami społecznymi i oświatowymi pozwala na głębsze zrozumienie problematyki selekcji oraz naprawę błędów, które zostały popełnione w ramach reformy systemu szkolnego w Polsce.

Wnioski płynące z opracowania jasno dowodzą, że należy zreformować kształcenie w zasadniczych szkołach zawodowych. Zamiast bycia kuźnią niezbędnych w każdym społeczeństwie pracowników, stają się one prostą drogą prowadzącą do wykluczenia społecznego młodzieży uczącej się w nich. Problem jest niezwykle złożony – nie wystarczy jedynie zreformować program ZSZ, zmiany musiałyby wykraczać znacznie dalej niż mury szkolne. Dopóki będzie tam trafiać jedynie młodzież nastawiona negatywnie do systemu oświaty, o niskim kapitale społecznym i niskich kompetencjach edukacyjnych, nawet najlepszy program nauczania okaże się bezskuteczny. Kwestia ta, zasygnalizowana przez autora, wydaje się najpilniejsza do rozwiązania.

Ważne jest zauważenie postępującego różnicowania się świata liceów ogólnokształcących. Bli-

sko 60% spośród osób kształcących się na szczeblu średnim uczęszcza do liceum. Nie oznacza to, iż wszyscy licealiści kształcą się w takich samych warunkach, mają możliwość uzyskania takich samych kompetencji. Jedni trafiają do liceum elitarnego, inni do liceum, któremu bliżej poziomem nauczania do ZSZ. To kolejna poważna wada reformy szkolnictwa – zmiana szyldu z ZSZ na LO nie powoduje jakościowej zmiany w programie nauczania. Efektem tego jest coraz większa liczba licealistów o kompetencjach szkolnych bliższych ZSZ niż liceum elitarnemu.

Pytanie o prawdziwy kształt świata społecznego liceum „środka” po lekturze omawianego opracowania pozostaje nadal otwarte, podobnie jak wiele innych kwestii poruszonych w książce, wymagających głębszej eksploracji. „Pozostaje jeszcze wiele do zbadania: społeczne i kulturowe *odcienie* szkół środka, oblicza kultury nauczycielskiej, rola nieobecnych dotychczas w badaniach edukacyjnych podmiotów, takich jak rodzice czy lokalni decydenci... Jest też pytanie o alternatywne narzędzia teoretyczne i techniki badań” (s. 237). Trudno nie zgodzić się z autorem – „Krótko mówiąc, jest wiele do zrobienia...” Miejmy nadzieję, że wymienione wyżej kwestie będą nadal rozpatrywane przez autora równie profesjonalnie i ciekawie jak w recenzowanej pracy.

Rafał Kruszka

Krzysztof Pawłowski, *Spoleczeństwo wiedzy – szansa dla Polski*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2004, ss. 239.

Książka Krzysztofa Pawłowskiego, założyciela Wyższej Szkoły Biznesu-National-Louis Univeristy w Nowym Sączu, jest zbiorem analiz oraz autorskich propozycji dla europejskiego i polskiego systemu szkolnictwa wyższego. Autor podkreśla